Polacy!

Lwowa broniły słabe ręce dzieci lwowskich,

a Warszawa uchwalała rezolucje!

Mińsk zalała fala bolszewizmu, niosąc zagładę wszystkiemu, co polskie, wszystkiemu, co ludzkie,

a Warszawa wiecowała!

Wilno lada tydzień stanie się pastwą rozszalałych bolszewików, dziś znęca się nad niem Prusak bez litości—

a Warszawa o partje się kłóci!

Odwieczni wrogowie powaleni—ostatkiem sił podają sobie dłonie, by zabić polskość wszędzie, gdzie jej dosięgnąć mogą.

Po Mińsku i Wilnie przyjdzie kolej na Warszawę.

Droga otwarta!

Czy, zaślepieni waśniami partyjnemi, nie dojrzymy grozy, idącej ku nam od Wschodu?!

Litwa i Białoruś, bratnie kraje, spojone odwiecznym trudem i męką ucisku z Polską, mają prawo do jej pomocy.

Czas nagli!

Każda chwila zwiększa niebezpieczeństwo!

Wojska! Żołnierzy!

Wygnańcy z Litwy i Białej Rusi.

Polacy!

Lwowa broniły słabe ręce dzieci lwowskich,

a Warszawa uchwalała rezolucje!

Mińsk zalała fala bolszewizmu, niosąc zagładę wszystkiemu, co polskie, wszystkiemu, co ludzkie,

a Warszawa wiecowała!

Wilno lada tydzień stanie się pastwą rozszalałych bolszewików, dziś znęca się nad niem Prusak bez litości—

a Warszawa o partje się kłóci!

Odwieczni wrogowie powaleni—ostatkiem sił podają sobie dłonie, by zabić polskość wszędzie, gdzie jej dosięgnąć mogą.

Po Mińsku i Wilnie przyjdzie kolej na Warszawę.

Droga otwarta!

Czy, zaślepieni waśniami partyjnemi, nie dojrzymy grozy, idącej ku nam od Wschodu?!

Litwa i Białoruś, bratnie kraje, spojone odwiecznym trudem i męką ucisku z Polską, mają prawo do jej pomocy.

Czas nagli!

Każda chwila zwiększa niebezpieczeństwo!

Wojska! Żołnierzy!

Wygnańcy z Litwy i Białej Rusi.